

Sygn. akt I ACa 12/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B. i S. B.**

przeciwko (...) **Bank (...) w W.**

**o ustalenie nieważności, ewentualnie o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 5 listopada 2021 r. sygn. akt I C 403/21

**I. zmienia pkt II, III i IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 maja 2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.**

(...)

## UZASADNIENIE

**K. B. i S. B.** wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 9 stycznia 2008 r. zawarta z (...) S.A. (...) (...) prowadzący działalność gospodarczą w Polsce za pośrednictwem oddziału: (...) (...) jest nieważna, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 20.756,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

**(...) Bank (...) w W.**, prowadzący działalność za pośrednictwem oddziału (...) Bank (...) domagał się oddalenia powództwa. Podniósł zarzuty m.in. przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową w postaci żądania zapłaty, braku interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, braku podstaw do kwestionowania ważności umowy, braku naruszenia obowiązków informacyjnych oraz braku abuzywności klauzul dotyczących indeksacji.

**Wyrokiem z dnia 5 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku** ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 9 stycznia 2008 r. pomiędzy S. B. i K. B., a (...) S.A. (...) w W. (obecnie (...) Bank (...) z siedzibą w W.) jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu wraz z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 9 stycznia 2008 r. K. B. i S. B. zawarli z (...) S.A. (...) w W., prowadzącym działalność pod nazwą (...) (aktualnie (...) Bank (...) z siedzibą w W. wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) (...) w W.) umowę o kredyt hipoteczny nr (...), indeksowany do waluty obcej (...), treścią której Bank zobowiązał się postawić do ich dyspozycji kwotę 193.000 zł z przeznaczeniem środków na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe w postaci zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Integralną część umowy stanowił Załącznik nr 1 – Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) (§ 1 ust. 2 umowy).

W § 2 ust. 1 umowy ustalono, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W myśl (§ 4 ust. 1 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuję o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 Regulaminu). (...) zdefiniowano jako tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku (§ 2 pkt 12 Regulaminu).

Okres kredytowania określono na 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy), a oprocentowanie (zmienne) na dzień wypłaty transzy wynosiło 4,55000% w skali roku (LIBOR 3M (...) oraz stała marża Banku w wysokości 1,80 pkt procentowych - § 3 ust. 1 i 2 umowy). Wszelkie informacje na temat zmian stopy procentowej, wysokości rat oraz terminów spłaty powodowie otrzymywali w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§6 ust. 7 umowy). Zastrzeżono przy tym, że w zakresie nieuregulowanym umową, zastosowanie znajdowały postanowienia Regulaminu (§ 15 ust. 1 umowy). Bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...) (§ 4 ust. 1 umowy).

Kredyt miał być spłacony w 480 ratach, składających się z części kapitałowej oraz odsetkowej (§ 6 ust. 1, 2 i 4 umowy).

Ustalono, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu).

Zabezpieczenie kredytu i innych należności wynikających z umowy stanowiły hipoteka kaucyjna ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego na nieruchomości będącej przedmiotem finansowania oraz cesja praw z polisy ubezpieczenia tej nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 umowy).

Zawarcie umowy zostało poprzedzone spotkaniem powodów z doradcą inwestycyjno – finansowym (...), przedstawieniem im możliwych rozwiązań, wyborem oferty poprzednika prawnego pozwanego (jako

najkorzystniejszej, odpowiadającej potrzebom kredytobiorcom), złożeniem wniosku o udzielenie kredytu w walucie wymiennej, a także dokonaniem wstępnej oceny zdolności kredytowej oraz przekazaniem kontrahentom dalszych informacji dotyczących kredytowania.

Warunkiem udzielenia kredytu była akceptacja samej umowy oraz wszystkich załączników i dalszych dokumentów. Składając podpis na przygotowanym przez pracownika banku dokumencie, powodowie oświadczyli, że znane im było ryzyko zmiany kursu waluty, zaakceptowali zasady i mechanizm zobowiązania polegające m.in. na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, także stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej; przyjęli na siebie powyższe ryzyka akceptując treść tak samej umowy, jak i regulaminu oraz załączając do wniosku kredytowego stosowne oświadczenia. Przedstawiony im projekt umowy służył wyjściowo tak do zawarcia umowy kredytu złotowego, jak i walutowego. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji nie były z nimi indywidualnie uzgadniane, nie informowano ich także, w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs waluty oraz jaki będzie to miało wpływ na przyszłe saldo zadłużenia. Wartości te, jakkolwiek nie były wskazane w umowie wprost, odsyłały do tabel kursowych banku; jednocześnie ustawa nakłada na instytucje finansowe obowiązek publikacji - w sposób ogólnie dostępny - stosowanych kursów walut; kredytobiorcy mają więc możliwość bieżącego weryfikowania wysokości tychże, według których następnie przeliczane są ich zobowiązania wynikające z umowy, tak wypłaconej sumy, jak też poszczególnych rat; zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej. Nie została im przedstawiona symulacja dotycząca zmian, różnic i wahań kursowych. Podpisując kontrakt opierali się na zapewnieniach pracownika pozwanego dotyczących stabilności tej waluty. Pozytywna decyzja kredytowa zawierała wskazaną walutę (...) jako walutę kredytu oraz informację o wysokości zadłużenia w (...) z przyjęciem kursu kupna z daty jej wydania (kwota ta miała charakter czysto informacyjny, albowiem indeksacja następowała według aktualnego kursu dopiero w chwili uruchomienia środków). Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez bank, którego zapisy nie zostały zmienione w toku negocjacji wstępnych stron. Otrzymany harmonogram spłaty rat opiewał na wartości w (...).

Kredyt uruchomiono jednorazowo, wypłacając środki, zgodnie ze złożoną dyspozycją, na wskazany rachunek bankowy w wysokości 193.000 zł (86.944,77 CHF przy kursie 2,2198 zł).

Powodowie w dalszym ciągu regulują należności w walucie PLN. Z zaświadczenia o dokonywanych wpłatach wynika, że na datę wniesienia pozwu uiszcili łącznie 139.728,98 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych i odsetek karnych, także kwotę 2.480 zł tytułem składek na ubezpieczenie nieruchomości.

Przed zamknięciem przewodu sądowego oświadczyli, że znane są im konsekwencje ewentualnego unieważnienia umowy.

***W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.***

Na wstępie zaznaczył, że wbrew zarzutom pozwanego, powodowie posiadali interes prawny w żądaniu unieważnienia umowy kredytu (art. 189 k.p.c.).

Dalej wyjaśnił, że choć w dacie zawierania przez strony umowy, ustawa Prawo bankowe nie przewidywała literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych, niemniej nawet już wówczas przyjmowano dopuszczalność stosowania w umowach kredytowych tzw. klauzul waloryzacyjnych. W efekcie uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego do (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Zdaniem Sądu, bank w umowie posłużył się jednak niedozwolonymi postanowieniami, pozwalającymi określać wysokość zobowiązania poprzez przyjęty sposób przeliczania spłacanych rat (według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku).

Zauważył, że z dowodów zebranych w sprawie wynika, iż sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca stosowanego w banku, a sporne klauzule nie były przedmiotem negocjacji i przejęto jej bez modyfikacji. Nadto przedmiotowe klauzule przeliczeniowe, które wyznaczały główne świadczenia stron, nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. W oparciu o nie, bank mógł jednostronnie modyfikować wskaźnik (kurs walut z Tabeli), według którego obliczano wysokość zobowiązania kredytobiorców (wysokość rat), a tym samym kształtować wysokość świadczenia powodów. Bank uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna - § 7 ust. 4 Regulaminu) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży - § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu), co stanowiło ewidentne wykorzystanie pozycji banku kosztem powodów. W ocenie Sądu taka konstrukcja umowy jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszało interesy kredytobiorców i jako takie nie wiążą ich (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Sąd nie dopatrzył się też podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi, mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, w szczególności wobec celu postępowania, ale również kategorię stanowiska powodów. W efekcie uznał, że powództwo dotyczące ustalenia nieważności umowy zasługuje na ochronę prawną.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

#### ***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:***

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i:

- błędne ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, choć z dowodów w postaci dokumentów i zeznań świadka A. S. wynikają okoliczności przeciwnie;
- pominięcie tego, że powodowie zapoznali się z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, informacją o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty oraz świadomie wybrali kredyt indeksowany do waluty obcej, rezygnując z zaciągnięcia kredytu w złotych,
- błędne ustalenie, że bank dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut, choć przeczy temu treść dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów,
- błędne ustalenie, że bank nieprawidłowo pouczył powodów o ryzyku kursowym, w sytuacji gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony w tym zakresie,
- błędne ustalenie, że zeznania świadka A. S. nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;
- brak ustalenia, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z i czy były one stosowane do wszystkich klientów,
- błędne ustalenie, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w mechanizmie kredytu indeksowanego stanowi nieuzasadniony, czysty dochód banku;

2) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że koszty procesu należą się oddzielnie na rzecz każdego powoda;

3) art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

4) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") przez

nieuwzględnienie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych i w konsekwencji dokonanie zbiorczej oceny wszelkich postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie;

5) art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego przez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

6) art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny;

7) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

8) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez brak dokonania obowiązkowej oceny skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną oraz zanegowanie możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego, w tym możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji;

9) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13 przez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

10) art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 i art. 75b Prawa bankowego przez nieuwzględnienie tego, że od drugiej połowy 2009 r. strona powodowa mogła zdecydować się na zawarcie aneksu, na podstawie, którego spłata kredytu byłaby dokonywana bezpośrednio w walucie indeksacji.

Zarzucając powyższe pozwany wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem pod powodów na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja zasadniczo nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale sprawy oraz dokonał trafnej oceny prawnej roszczenia powodów nie naruszając przy tym wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznaje za własne (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Zaznaczyć przy tym należy, że choć pozwany bank kwestionował poczynione w sprawie ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, iż stawiając ten zarzut w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny

prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wobec tego zostały one ocenione wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła materialnej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W związku z tak skonstruowaną apelacją, zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Podzielając poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, zwrócić należy uwagę, że na obecnym etapie postępowania, w zasadzie niesporne były okoliczności zawarcia w dniu 9 stycznia 2008 r. przez K. B. i S. B. z (...) S.A. (...) umowy o kredyt hipoteczny nr (...), zaś pojedyncze zaś zagadnienia w tym zakresie w apelacji zakwestionowane (tj. istnienie indywidualnego uzgodnienia warunków umowy, udzielone powodom informacje co obciążającego ich ryzyka, w tym w kontekście złożonego przez nich oświadczenia – k. 43v., jak też brak dowolności ze strony banku w zakresie wyznaczania kursów waluty indeksacji) zostaną omówione łącznie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego co do oceny prawnej żądania pozwu.

Pewne trudności interpretacyjne wprowadzała natomiast już sama konstrukcja tej umowy, gdyż zasadnicza część zapisów istotnych z punktu widzenia kredytobiorców, gdyż regulująca zasady wypłaty i spłaty kredytu, została zawarta nie w samej umowie, ale stanowiącym integralną jej część Regulaminie Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...).

Niemniej jednak w oparciu o te „rozrzucone” w poszczególnych częściach zapisy, należało przyjąć, że na mocy zawartej umowy Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu w kwocie 193.000 zł indeksowany do waluty obcej (...).

Ustalono, że wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Z kolei spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu).

Regulamin definiował także pojęcie (...), jako „Tabela kursów walut obcych obowiązująca w Banku (§ 2 pkt 12).

Zgodzić się należało z Sądem I instancji, że tak skonstruowana umowa kredytu (indeksowanego kursem waluty obcej) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej dopuszczalny prawem wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma też wątpliwości, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Przesądza o tym sama treść umowy, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata mają być dokonywane w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży – waluty, do której waloryzowany był kredyt z „Tabeli kursów walut obowiązującej w Banku”). Także z zaoferowanych przez pozwanego dowodów nie wynika, aby w myśl umowy faktycznie dochodziło do transferu wartości dewizowych (walut). Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli przeliczeniowych klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej (a w zasadzie w Regulaminie do umowy). W konsekwencji słusznie uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych

(art. 385<sup>1</sup> k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wypływające dla niej konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorcy.

Nie można się przy tym zgodzić z zarzutami apelacji pozwanego, że sporne klauzule przeliczeniowe podlegały wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż określały główne świadczenia stron, a ich treść została sformułowana w sposób jednoznaczny.

W aktualnym orzecznictwie nie ma wątpliwości, że skoro klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość zobowiązań obu stron, zatem wchodzi ona w zakres pojęcia świadczenia głównego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16). Wskazać też trzeba, że wszelkie postanowienia, które określają sposób ustalania parytetu pomiędzy walutą rozliczenia i spłaty, są immanentnie związane z umową kredytu rozliczanego w walucie obcej i określają jej główny przedmiot – one bowiem kreują ryzyko kursowe. Wobec tego zaliczają się do nich także postanowienia odnoszące się do ustalania kursów. Określają bowiem stosunek wartości (parytet) między złotym, w którym faktycznie wypłacane i spłacane jest świadczenie umowne, a walutą obcą (w tym przypadku (...)), w której dokonuje się rozliczenia umowy.

Stwierdzić należy, że omawiane klauzule podlegały jednak ocenie pod kątem abuzywności, dlatego iż zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Jak wynika z orzecznictwa (...) postanowienia określające główne świadczenia zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż to do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym niemniej wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych. W ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów i relacji swojego świadczenia do zobowiązania wzajemnego drugiej strony. Z tych przyczyn Trybunał uznał, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (m.in. wyrok (...) z 10 czerwca 2021 r. C - 609/19, pkt 42 i 43; z 20 września 2017 r. C 186/16 pkt 43 – 45; z 30 kwietnia 2014 r. C 26/13 pkt 71 – 73, 75, z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 52 oraz z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44).

W przypadku umowy stron, o ile same postanowienia dotyczące sposobu ustalania wysokości rat kredytu zostały sformułowane językowo poprawnie, to jednak pozbawiały powodów (w chwili zawarcia umowy) możliwości ustalenia skonkretyzowanych i obiektywnych wskaźników (metodologii), w oparciu o które miały być wyliczane świadczenia umowne. W orzecznictwie zaś przyjmuje się, że nie jest transparentna klauzula, która - jak w niniejszej sprawie - pozostawia kredytodawcy dowolność w wyliczaniu wartości waluty (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Z okolicznościach niniejszej sprawy wynika również, że sporne postanowienia (klauzule waloryzacyjne) zostały przejęte wprost z bankowego wzorca umowy, jak również i to, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie ich treści. Jak wynikało z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. miałyby to miejsce, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. wynikało, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym.

Pozwany jednak nie sprostął temu obowiązkowi. Wbrew wywodom zawartym w apelacji, możliwości negocjacji poszczególnych warunków umowy nie potwierdziły zeznania świadka A. S., gdyż ten – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji - nie dysponował wiedzą na temat szczegółów towarzyszących zawieraniu spornej umowy. Jego pisemne zeznania, choć obszerne i niewątpliwie fachowe, przedstawiały (relacjonowały) zasady i procedury obowiązujące przy

udzielaniu kredytów. Nie wynikało zaś z nich w żadnej mierze, że którekolwiek z kwestionowanych zapisów umowy zostały do niej wprowadzone na skutek indywidualnych ustaleń z powodami.

Analizując dowody zaferowane przez obie strony procesu, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że powodowie przystępując do zawarcia umowy kredytowej nie mieli realnej możliwości wpływu na uregulowanie, zawartych we wzorcu umowy zaproponowanej przez Bank, postanowień zawierających klauzule przeliczeniowe (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Potwierdza to już omówiona na wstępie konstrukcja umowy, która w zasadzie potwierdza, że o ile istniała możliwość dokonywania zmian dotyczących jej podstawowych warunków (wysokości kredytu, okresu kredytowania, sposobu zabezpieczenia), o tyle stanowiący integralną część umowy „Regulamin kredytu”, w którym to właśnie zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule), miał jednolitą treść dla wszystkich kredytobiorców i nie podlegały żadnym negocjacjom. Tym samym oddziaływanie powodów na treść spornego kontraktu, w tym w zakresie postanowień odnoszących się do kursów, polegało w zasadzie na zawnioskowaniu o udzielenie kredytu w oznaczonej przez nich w złotych polskich kwocie i wskazaniu jako waluty indeksacji (...) (wniosek – k. 140-142). Pozwany nie wykazał też, a nawet nie twierdził, że informował o możliwości negocjacji klauzul przeliczeniowych (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury), które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 i 4 k.c.).

Niezależnie od powyższego zwrócić trzeba również uwagę, że nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzajów umowy przedstawionej przez bank. Przyjmuje się, że konsument nie może być postanowiony przed możliwością wyboru między jednym rodzajem umowy zawierającym postanowienia niedozwolone, a drugim, który takich postanowień nie zawiera. Za uzgodnione indywidualnie należy bowiem uznawać tylko te klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się zatem postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru.

Oznacza to zaś, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż powodowie znali i rozumieli treść zawartych w Regulaminie postanowień waloryzacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione.

Niewątpliwie powodowie podpisali formalne oświadczenie, iż zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka kursowego, mają świadomość ryzyka wahań kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt skutkujących wzrostem zarówno raty spłaty, jak i wzrostem kwoty zadłużenia wyrażonej w walucie polskiej, w tym też, że są świadomi, że kredyt jest wypłacany w złotych na zasadach określonych w Regulaminie (k. 43v.). Odrębną jest jednak kwestia, jak powodowie rozumieli powyższe oświadczenia oraz jaka była rzeczywista treść przekazanych powodom przed podpisaniem tego oświadczenia informacji, skoro treść oświadczenia jest ogólnikowa, a z zeznań powodów (k. 240-241) wynikało, iż nie informowano ich o powyższych zależnościach w dacie zawierania umowy. Pozwany bank poprzestał zatem na odebraniu od powodów formalnego oświadczenia, gdy tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powodki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.



Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (banku) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

Abuzywność tego rodzaju klauzul przejawiała się w przyznaniu sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów walut obcych” służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli ani wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie w aktualnych orzecznictwie sądów krajowych oraz europejskich.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95) – dalej także jako: dyrektywa 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie sygn. C-212/20 wskazał, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest waloryzowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu

obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji).

Wyrazem akceptacji tego stanowisko jest także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, stwierdzająca że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu.

Nie ma zaś wątpliwości, że będące przedmiotem analizy w niniejszej sprawie, postanowienia umowne (zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu klauzule przeliczeniowe) nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodka mogłaby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. W stosunku kontraktowym nie unormowano natomiast zasad, wedle których Bank miał ustalać kursy walut stanowiące wskaźnik w oparciu o który dokonywał następnie wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w (...) oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385<sup>4</sup> k.c.), uwzględnia cel dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt III CZP 40/22, wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Zaznaczyć także należy, że przy ocenie spornych postanowień umowy nie ma większego znaczenia, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego (niepodlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy) kształtowania kursu walut. Zasadą jest bowiem, że ocena przez Sąd nieuczciwego charakteru warunków umowy dokonywana jest w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca (bank) mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z (...) obowiązującej w banku.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta (powodów), a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie

i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili.

Nie ma też wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, przynajmniej co do zasady, dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku.

W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 § 2 k.c., gdyż ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jak wspomniano na wstępie, strony zawarły umowę kredytu złotówkowego, a nie walutowego. I choć ustaliły w niej, że po uruchomieniu kredytu kwota kredytu i rat będzie oznaczana w (...), to jednak wyłącznie saldo umowne było wyrażone w tej walucie, zaś sama wypłata i spłata mogła być dokonana tylko w złotych. Wbrew odmiennemu stanowisku prezentowanemu przez Sąd I instancji oraz pozwany Bank, zastosowanie takiej konstrukcji nie oznaczało zatem, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że zobowiązanie wyrażono w walucie obcej. Zapatrywanie to jest ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie (por. postanowienie SN z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; Legalis, red. K. Osajda. Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 5. Wydanie 3. 2020 r., Rozdział III, Nb 123).

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady waloryzacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych -

a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (patrz: wyrok SN z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnym byłoby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z treści analizy wyroku (...) z 3 października 2019 r., C-260/18, w którym stwierdzono w nim, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (patrz np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 28 września 2021 r. I (...) 74/21). Do tożsamyh z nią wniosków prowadziła też wykładnia art. 56 k.c. Norma ta daje prymat tym elementom czynności prawnej, które zostały wprost wyrażone przez strony. Wyprzedzają one skutki opisane w przepisach dyspozytywnych oraz wynikające z zasad współzycia społecznego i zwyczajów (patrz: Legalis. red. E. Gniewek, P. Machnikowski. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 10. 2021 r., art. 56, nb 11; Legalis. red. M. Gutowski. Kodeks cywilny. Tom I–III. Komentarz. Wydanie 3. 2021 r., art. 56, nb 3). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współzycia społecznego) nie wchodzą do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują klauzuli nieobowiązującej.

Na zastosowanie przepisów dyspozytywnych w miejsce postanowień abuzywnych, nie pozwala także z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., z którego wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania – zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. Przeciwnie, wynika z nich, że umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, bądź też funkcjonuje bez tego postanowienia (np. przywołany już art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że niedozwolone klauzule przeliczeniowe nie mogą być zastąpione normą dyspozytywną, w tym wywiedzioną w drodze analogii (patrz: postanowienie SN z 29 grudnia 2021 r. I CSK 336/21; wyrok SN z 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Także orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, na co nie wyraża on zgody (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17).

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów ex tunc i ex lege, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt jest indeksowany do (...). W świetle zaś art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji

kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Usunięcie z umowy miernika wartości na podstawie, którego miała następować indeksacja kapitału i rat kredytu (uznanych za abuzywne postanowień dotyczących ustalenia wysokości zobowiązania na podstawie Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku), nie pozwala żadnej ze stron (a na pewno kredytobiorcom) na jej wykonanie. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle powyższego stwierdzić więc należy, że w sprawie niniejszej prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że zaistniały między stronami spór rozstrzygnąć mogło w sposób pełny powództwo o ustalenie, gdyż dopiero wyrok rozstrzygający kwestię ważności umowy kredytu hipotecznego mógł usunąć po stronie powodów wątpliwości odnośnie tego, czy jest związana przedmiotową umową, a jeśli tak – to w jakim zakresie i na jakich warunkach winni ją wykonywać.

Wbrew zarzutom pozwanego, powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej (art. 189 k.p.c.). Przyjmuje się, że interes ten istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Akcentuje się, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

W sprawie niniejszej prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że zaistniały między stronami spór rozstrzygnąć mogło w sposób pełny powództwo o ustalenie, gdyż dopiero wyrok rozstrzygający kwestię ważności umowy kredytu mieszkaniowego mógł usunąć istniejący pomiędzy stronami spór odnośnie tego, czy powodowie są związani przedmiotową umową, a jeśli tak – to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Sporu tego nie usunęłoby natomiast rozstrzygnięcie sprawy o zapłatę świadczeń wynikających z umowy, gdzie kwestia ważności umowy rozpatrywana byłaby tylko przesłankowo nie wiążąc stron w zakresie przyszłych świadczeń, wynikających z umowy praw akcesoryjnych itp.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny przyjął, że apelacja pozwanego co do zasady nie była usprawiedliwiona.

Korekty jednak wymagało rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., w procesie cywilnym występują dwie podstawowe zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu - zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów niezbędnych i celowych. Kodeks postępowania cywilnego dopuszcza jednak możliwość występowania w procesie po jednej lub obu stronach kilku podmiotów tworzących jedną stronę procesową (współuczestnictwo – art. 72–74 k.p.c.). Wówczas zastosowanie znajduje art. 105 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Przepis

ten nie znajduje jednak w niniejszej sprawie zastosowania, gdyż dotyczy wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej.

Cechą charakterystyczną współuczestnictwa materialnego jest jednak to, że przedmiotem sporu jest jedno roszczenie dla kilku powodów lub jedno wspólne zobowiązanie dla kilku pozwanych, co pozwala odróżnić je od współuczestnictwa formalnego, gdzie każdy współuczestnik dochodzi odrębnego roszczenia. Oznacza to zaś, że współuczestnicy materialni biorą udział w postępowaniu jako jedna strona i jedność ta jest zachowana również wtedy, kiedy w roli powoda lub pozwanego występuje kilka podmiotów. Wielopodmiotowość ta nie stanowi nadto wyodrębnionego kryterium ustalania kosztów związanych z zastępstwem procesowym (por. uchwała SN z 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06; aprobowana m.in. w postanowieniu SN z 20 lipca 2012 r. II CZ 196/11; postanowieniu SN z 6 czerwca 2012 r. III CZ 35/12; postanowieniu SN z 1 grudnia 2017 r. I CSK 170/17). Oznacza to zaś, że jeżeli tak jak w niniejszej sprawie, stroną wygrywającą są powodowie, których udział miał charakter współuczestnictwa materialnego za koszty celowe uznać należy koszty ustanowionego przez nich jednego pełnomocnika (tak też uchwała SN z 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06).

W tym kontekście wskazać także trzeba, że art. 109 § 2 k.p.c., nawiązując do unormowania zawartego w art. 98 § 1 k.p.c., nakazuje sądowi orzekającemu o wysokości przyznanych stronie kosztów każdorazowo brać pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia, łącząc tę drugą przesłankę z charakterem sprawy. Odnosząc to do okoliczności niniejszej sprawy nie sposób uznać, aby ustanowienia przez każdego z powodów odrębnego pełnomocnika procesowego a priori przemawiało za przyznaniem każdemu z nich odrębnego wynagrodzenia, gdyż działanie takie zawsze musi być oceniane pod kątem celowości i niezbędności w zestawieniu z charakterem sprawy, gdzie stanowiące przedmiot sporu prawa lub obowiązki są wspólne. To z kolei z reguły oznacza, że stanowisko procesowe strony (choć wielopodmiotowej) jest – tak jak w realiach niniejszej sprawy – wspólne i przedstawione w tych samych pismach procesowych, co istotnie ogranicza nakład pracy pełnomocnika. Fakt ten zalicza się zatem do kryteriów oceny celowości i niezbędności poniesienia kosztów przez stronę, uwzględnianych przez sąd przy orzekaniu o wysokości przyznanych jej kosztów procesu, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 109 § 2 k.p.c. Na marginesie jedynie dodać należy, że - jak przyznała na rozprawie powódka - w zasadzie pełnomocnikiem obojga powodów była adw. D. T., którą adw. M. J. miał jedynie zastępować w razie jej nieobecności.

Tylko w tym zakresie apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkowałą odpowiednią modyfikacją pkt II zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.). Zauważyć jednak należy, iż Sąd Okręgowy w pkt II i III wyroku zasądził na rzecz każdego z powodów koszty zastępstwa procesowego w kwocie odpowiadającej jedynie połowie stawki minimalnej, o której mowa w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), co pozostawało w sprzeczności z treścią § 15 ust. 1 ww. rozporządzenia. Skorygowanie zaskarżonych postanowień polegać więc musiało na zasądzeniu na rzecz powodów wynagrodzenia jednego pełnomocnika, ale w wysokości równej ww. pełnej stawce minimalnej, o czy Sad Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś, jak w punkcie III sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)